

Dwieście lat teorii religii

Volker Drehsen, Wilhelm Gräb, Birgit Weyel
(oprac.). *Filozofia religi. Od Schleiermachera do Eco*; tłum. Leszek Łysień, Wydawnictwo WAM,
Kraków 2008, 325 s.

Filozofia religii jest dziedziną uprawianą przez intelektualistów wszelkich tradycji – psychologów, antropologów, kulturoznawców chcąc zajmować się swymi dziedzinami w sposób kompletny, prędzej czy później muszą ustosunkować się do zagadnień wierzeń i religii, gdyż wbrew XX-wiecznej krytyce szczególnie Marksa, Feuerbacha i Freuda, religia nie jest jedynie niepotrzebną nadbudową i marnotrawstwem ludzkiego potencjału, lecz jest czymś niezwykle ważnym i w dużej mierze definiującym charakter społeczeństwa czy jednostki. *Filozofia religii* jest bogatym kompendium, w którym omówiono trzydzieści różnych koncepcji religii, powstałych w ostatnich dwóch stuleciach. *Od Schleiermachera do Eco* to podtytuł polskiego wydania, który dobrze oddaje charakter antologii; znajdziemy w niej analizę teorii religii francuskich postmodernistów, filozofów pragmatycznych, chrześcijańskich teologów czy felietonistów i pisarzy takich jak Umberto Eco.

Wstęp książki jasno określa cele, z jakimi została ona wydana – zainteresowanie możliwie największej liczby osób problematyką religijną oraz stworzenie bogatego kompendium myśli religijnej. Volker Drehsen, Wilhelm Gräb, Birgit Weyel uważają, że w dzisiejszych czasach wiele treści filozofii religii zostało zatartych i przeinaczonych, dlatego właśnie pozycja ta może okazać się bardzo pomocna.

Książka zawiera trzydzieści artykułów, napisanych przez różnych teologów, choć znaleźli się pośród nich również filozofowie i dziennikarze. Każdy rozdział oparty jest na tej samej strukturze. Zaczyna się biografią omawianego autora, w której szczególnie nacisk położony jest na wszelkie wydarzenia, które mogły mieć wpływ na kształtowanie się poglądów związanych z teorią religii. Następne podrozdziały poświęcone są już konkretnym zagadnieniom, powiązanym z filozofią religii, ewentualnie zaczynają się wprowadzeniem do głównych kon-

cepcji filozoficznych omawianego autora, jeśli są one konieczne w zrozumieniu poglądów dotyczących *stricte* religii. Większość podrozdziałów przetykanych jest cytatami, które są punktem wyjścia do rozważań religijnych. Na końcu książki znajdują się krótkie biografie pisarzy, których artykuły znalazły się w *Filozofii religii*. Wszystkie koncepcje ułożone są w porządku chronologicznym, ustalonym przez daty urodzin omawianych filozofów.

Postaram się pokazać bogactwo koncepcji filozoficznych zawartych w książce, omawiając kilka przykładowych artykułów, na której to podstawie czytelnik będzie mógł zobaczyć rozległość i różnorodność, które chcieli pokazać autorzy książki.

Jeden z pierwszych rozdziałów poświęcony jest Zygmunutowi Freudowi; mogłoby się wydawać, że Freudowska psychoanaliza nie pasuje do wyboru poświęconego teorii religii, lecz Christian Albrecht, autor artykułu przedstawia sprawę inaczej. We wstępie Albrecht wyjaśnia wszelkie trudności z powiązaniem Freuda z filozofią religii: Freud nigdy nie zajmował się religią jako taką, lecz interesowała go tylko jej geneza, funkcje i konsekwencje dla człowieka i społeczeństwa.

Freudowski życiorys nakreślony jest pobieżnie, jednak zawarte są w nim wszelkie wydarzenia, które, według autora, związane były z kształtowaniem poglądów dotyczących wiary i religii. W dalszej części Albrecht zajmuje się już bezpośrednio pojmowaniem religii przez Freuda. Odwołuje się do prac Freuda: *Czynności natrętne a praktyki religijne*, *Totem i Tabu*, *Przyszłość pewnego złudzenia*. Prace te analizuje zgodnie z ich chronologią, by pokazać ewolucje myśli; wpierw Freud wskazywał na podobieństwo prywatnych ceremonii ludzi chorych na nerwice natręctw z rytuałami religijnymi, później doszedł do interpretacji religii jako etapu dzieciństwa ludzkości (ze względu na naiwny charakter życzeń, które mają być spełniane przez religię).

Ostatni podrozdział jest bezpośrednią odpowiedzią na pytanie, dlaczego Freud dla filozofii religii jest tak ważny. Pojmowanie religii przez Freuda zawsze budziło wiele obiekcji ze strony chrześcijańskich teologów. Albrecht wskazuje, że psychoanalityczne spojrzenie na religię przyczyniło się do zwiększenia samorozumienia chrześcijaństwa. Zwrócenie się w stronę podmiotu, odejście od perspektywy zewnętrznej i zagłębienie się w prywatne fenomeny wierzącego. Znaczenie religii zaczęto łączyć z samoświadomością jej wyznawcy.

W żadnej pozycji poświęconej filozofii religii nie może zabraknąć nazwiska Otto, toteż nie zabrakło go także w *Filozofii religii*. Koncepcję Rudolfa Otto streścił i przeanalizował niemiecki teolog Jörg Schneider. Problematykę jego pism podzielił na dwie części, „Świętość” i „Liturgika”. Artykuł zakończony jest ogólnymi rozważaniami nad wpływem myśli Otta na tradycję europejską i wschodnią. Schneider omawia pokrótce tezy z pracy *Świętość. Elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*. Zwraca uwagę na polemikę Otta z Wundtem, gdzie Otto neguje twierdzenie o prymarnej roli,

jaką miałby odgrywać dziejowy rozwój religii (według Otta rozwój religii jest realizacją już ustalonych form, które są osadzone w uczuciu).

Schneider podkreśla, jaką rolę odegrał Otto dla teologii w swoich badaniach, ugruntowując religię, tworząc jej *a priori*, mające ją chronić przed destruktywną krytyką ewolucjonizmu i empiryzmu. Otto wychodzi od podziału uczuć religijnych na: entuzjazm, uległość i skupienie. Głównym pojęciem jego filozofii jest *numinosum*, neologizm ukuty jako ekwiwalent „świętości”, która obrosła zbyt wieloma dodatkowymi znaczeniami. *Numinosum* może być doświadczane na zasadzie przyciągania (*fascinatum*) lub budzić grozę (*tremendum*).

Autor artykułu w zakończeniu zwraca uwagę na szerokie oddziaływanie koncepcji Otta. Wymienia prądy umysłowe, które są z nią związane, zwraca jednak uwagę, że mimo dużej sugestywności pojęć zawartych w tej filozofii, potrzeba dużej wiedzy filozoficznej, żeby dobrze je interpretować.

Zupełnie inna koncepcja jest prezentowana w artykule Martina Webbera „Hermann Lübbe: widzialna religia jako technika przezwycięzania własnej przygodności”. Filozofia Lübbego koncentruje się na poświeceniowym charakterze dzisiejszej kultury, który został podsumowany w czterech punktach: kres wyznaczonej przez religię kontroli obrazu świata, konstytucyjnie zagwarantowana wolność religijna, proces sekularyzacji oraz uhistorycznienie kultury. Najwięcej uwagi poświęca Lübbe sekularyzacji, całkowitemu rozejściu się religii z nauką, religii z prawem itp. Jego zdaniem nie są to procesy negatywne dla religii, wręcz przeciwnie, to ścisłe rozdzielenie prowadzi właśnie do odnowy i rozbudowy kulturowo-religijnej – jako przykład podaje tu Stany Zjednoczone, w których wolność wyznania i brak faworyzowania jakiegokolwiek kościoła doprowadziły do bogatego i różnorodnego życia duchowego obywateli.

Pomimo oświeceniowych przemian pozycja religii nie zmieniła się znacznie. Stało się tak dlatego, gdyż religia – wbrew jej krytykom – nie jest niepotrzebną, pozbawioną sensu sekwencją działań wykonywanych „zamiast” czegoś. Według Lübbego po religię sięgają ludzie, gdy napotykają fakty, z którymi nie są w stanie poradzić sobie w żaden sposób. Religia jest „przezwycięzaniem przygodności”. Oczywiście nie chodzi tu o przygodność naszej codzienności, lecz przygodność naszego istnienia czy istnienia świata. Nowoczesne badania religijne koncentrują się na poszukiwaniach religii tam, gdzie jej na pozór nie widać. Webber zwraca uwagę, że Lübbe podchodzi do tematu religii możliwe zdroworozsądkowo. Definiuje religię w sposób bardzo trywialny, po prostu jako to, co ludzie za religie uważają, jako praktykę integrującą życie.

Umberto Eco znany jest czytelnikom ze swoich oryginalnych powieści i błyskotliwych felietonów. Brigit Weyel szybko omawia życiorys „romantyka i filozofa felietonisty”, by równie szybko przejść do omówienia głównych koncepcji filozoficznych w myśli Eco. Omawiany problem dotyczy interpretacji dzieł sztuki, który polega na dialogu między strukturą przedmiotu a odbiorcą. By proces ten

wyjaśnić, powołuje się Eco na pojęcie otwartości. Otwartość jest ukierunkowaną możliwością interpretacji wyznaczonej przez twórcę. Pod wpływem koncepcji Peirce'a dotyczącej semiotyki (rozszerzenie diadycznego modelu znak–obiekt, do znak–obiekt–kontekst) Eco dostrzega w interpretacji proces ciągle określany na nowo, zależny od kontekstu, wyznaczanego przez tradycje.

Według Weyela ta szeroka koncepcja interpretacji zawiera w sobie pojęcie religii. Interpretacja Eco nie jest czysto intelektualną grą myśli, lecz sensem ludzkiego bycia-w-świecie, nadającym człowiekowi charakter istoty religijnej.

Po lekturze całego dzieła trudno nie zwrócić uwagi na zwięzłość, z jaką opisano wszystkie koncepcje. Dla wielu czytelników może się to okazać wadą. Zamieszczenie na kilku stronach głównych idei filozofii Rudolfa Otto czy Schleiermachera jest rzeczą bardzo trudną, nagromadzenie informacji, ich zagęszczenie może powodować pewne kłopoty przy lekturze. Pamiętajmy jednak, że autorzy chcieli, by czytelnikowi pozostał pewien niedosyt, który miałby go skłonić do sięgnięcia po teksty źródłowe, by na własną rękę zgłębił to, co dla niego w filozofii religii okaże się najbardziej interesujące. Jednakże niektóre rozdziały przez skalę streszczenia stają się męczące w lekturze; bez dużej wiedzy o danym filozofie trudno wszystko zrozumieć. Wiele zamieszczonych w książce artykułów napisanych jest trudnym językiem, czytając, czasem ma się wrażenie, że dałoby się przekazać to w prostszej formie. Dlatego też wydaje się, że *Filozofia religii* znacznie lepiej spełnia funkcje encyklopedyczne niż popularyzatorskie.

Od strony formalnej nie można nic *Filozofii religii* zarzucić. Książka zaopatrzona jest w klarowny spis treści, rzetelny indeks i bogatą bibliografię, szczególnie przydatną dla osób, mających zamiar poszerzać swą wiedzę o filozofii religii. W książce znajdziemy jeszcze wiele innych koncepcji, w tym teoria religii we francuskiej myśli postmodernistycznej, hermeneutyce czy pragmatyzmie. Omówiono koncepcje Derridy, Ricoeura, Taylora i wielu innych mniej lub bardziej znanych autorów.

Jacek Mikulski